



Pozornie kwestia wyliczenia zachowku jest prosta. W Internecie w wielu artykułach można przeczytać, że wysokość należnego zachowku odpowiada $1/2$ wartości udziału, który by przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Wyjątek dotyczy jedynie osób trwale niezdolnych do pracy oraz małoletnich zstępnych, gdzie udział ten wynosi $2/3$. Problemy z zachowkiem pojawiają się często gdzie indziej.

Kwestie zachowku są na tyle skomplikowane, że mądrzy prawnicy piszą całkiem sporej objętości komentarze. Często, nawet mimo ich obszerności, do mojej Kancelarii w Starogardzie

Gdańskim lub w Gdańsku trafia sprawa z problemem, który nigdy nie został jeszcze przez żadnego autora poruszony (a tym bardziej rozwiązany). Całkiem często w kwestiach dotyczących zachowku wypowiada się również Sąd Najwyższy.

Dlatego w ramach tego artykułu, nie będę opisywała szczegółowych zasad, wyliczeń i rozliczeń. Skupię się na tym, co zaskoczyło moich Klientów (lub przeciwników)

Warunkiem roszczenia o zachówek, jest testament. NIEPRAWDA.

Aby domagać się zachowku nie musi dojść do dziedziczenia testamentowego. Zachowku często domagamy się także przy dziedziczeniu ustawowym. Nierzadko w dacie śmierci, spadkodawca nie ma już żadnego majątku albo ten majątek jest niewielki, bo.... wszystko już rozdał za życia.

Zachowku może domagać się każdy najbliższy członek rodziny, który nie dostał nic w testamencie. NIEPRAWDA.

Ustawodawca określił wąski krąg osób potencjalnie uprawnionych do zachowku.

Zachowku mogą domagać się tylko konkretni najbliżsi:

- zstępni spadkodawcy, czyli jego dzieci, wnuki, prawnuki itd.,
- małżonek,
- rodzice spadkodawcy

którzy byliby powołani do spadku z ustawy.

Nie ma w tej grupie rodzeństwa ani dziadków. Brat/siostra czy dziadkowie nie mogą się domagać zachowku nawet, jeśli spadkodawca nie miał dzieci, małżonka, a jego rodzice nie żyją.

Dodatkowo warunkiem uprawnienia do zachowku wymienionych jest ich powołanie do spadku z mocy z ustawy. Oznacza to, że zstępni spadkodawcy są uprawnieni do zachowku w kolejności tzn. czy wnuki mają takie uprawnienie, gdy ich rodzice w dacie śmierci spadkodawcy nie żyli albo zostali wydziedziczeni. Rodzice spadkodawcy mogą zaś się domagać zachowku, tylko wtedy, gdy spadkodawca nie miał dzieci.

Każdy uprawniony do zachowku, może się go domagać, jeśli nic nie dostał w spadku. NIEPRAWDA.

Nie zawsze zachówek przysługuje tym, którzy nic nie dostali w spadku. Roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie mają ci, którzy kwotę wyczerpującą zachówek dostali w drodze zapisu lub uczynionej przed śmiercią spadkodawcy darowizny.

Zachowku można się domagać, dopiero gdy sąd stwierdzi nabycie

spadku. NIEPRAWDA (CHOĆ NIE ZAWSZE).

Nie ma konieczności wcześniejszego przeprowadzenia postępowania spadkowego. Jeżeli prawa do spadku nie zostały stwierdzone w drodze sprawy spadkowej lub a aktu poświadczenia dziedziczenia u notariusza, to kwestię kręgu spadkobierców sąd ustali to jako przesłankę rozstrzygnięcia w sprawie o zachówek. Czasem jednak trzeba będzie z takim wnioskiem wystąpić np. gdy trzeba będzie rozstrzygnąć kwestię ważności testamentu. Wówczas sąd rozpoznający sprawę o zachówek, może do tego zobowiązać i zawiesić postępowanie.

Zachowku można się domagać tylko przez 5 lat od śmierci spadkodawcy. PRAWDA, ALE NIE ZAWSZE.

Faktycznie roszczenie o zachowku przedawnia się z upływem 5 lat. Termin ten biegnie jednak od śmierci spadkodawcy tylko wtedy, gdy nie było testamentu. Jeśli spadkodawca sporządził testament – 5 -letni termin biegnie od jego otwarcia i ogłoszenia.

Co więcej, obecnie termin przedawnienia kończy się z końcem roku. Jeśli zatem do śmierci/otwarcia testamentu doszło na początku roku, to termin ten nam się wydłuży do prawie 6 lat.

Zdaję sobie sprawę, że z tego artykułu nie dowiesz się wszystkiego o zachowku. Wskazałam w nim najczęstsze nieporozumienia wynikające z niezajomości przepisów i zasad. Zawsze warto skonsultować swoją sprawę z prawnikiem, bo w przypadku roszczeń jest bardzo wiele zmiennych, które wpływają na ostateczny kształt roszczeń.

Jeśli Twoja sprawa już jest w sądzie, na pewno przeczytaj sobie podlinkowany artykuł:

[O co Sąd pyta w sprawie o zachówek?](#)

adwokat Marta Rozwadowska - Kucka